

Sygn. akt IC 730/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący | Sędzia SO Paweł Lasoń |
| Protokolant | st. sekr. sądowy Renata Brelikowska |

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w W.

przeciwko A. K. (1), A. M. (1), D. M., K. M., H. M.

o zapłatę

1. utrzymuje w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie I Nc 78/16;
2. zasądza dodatkowo od pozwanych A. K. (1), A. M. (1), D. M., K. M., H. M. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w W. kwotę 2.904,54 (dwa tysiące dziewięćset cztery złote pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. I C 730/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2016 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenie od pozwanych: H. M., K. M., D. M., A. K. (1) i A. M. (1) kwoty 179.624,17 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu oraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że H. M. w ramach umowy cywilnoprawnej o współpracy handlowej zawartej z powodem prowadził punkt złomu. Dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z zawartej umowy wystawił weksel własny in blanco, poręczony przez pozwanych: K. M., D. M., A. K. (1) i A. M. (1). Spółka (...) dochodzi kwoty wypełnionej na wekslu z uwagi na braki magazynowe, jakie stwierdziła w prowadzonym przez pozwanego punkcie złomu (pozew k. 3-6).

W dniu 27 kwietnia 2016 roku nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym pod sygnaturą I Nc 78/16 uwzględniono żądanie powoda (k.30).

Od nakazu pozwani wnieśli zarzuty, zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Pozwani wskazali, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartą umową, co czyni go nieważnym. Podnieśli także, że powód nie tylko nie udowodnił roszczenia co do zasady, ale także i co do wysokości

(k. 43-48).

W odpowiedzi na zarzuty pozwanych, powód przedłożył deklarację wekslową oraz wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji remanentowej na okoliczność powstania i wysokości niedoborów magazynowych wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw księgowości i rachunkowości na okoliczność powstania i wysokości niedoborów magazynowych (k. 63-71).

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2016 roku strony zostały skierowane do postępowania mediacyjnego (k. 321). Stronom nie udało się zawrzeć ugody.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. Sp. komandytowa z siedzibą w W. prowadzi działalność m.in. w zakresie skupu i sprzedaży hurtowej odpadów i złomu.

/dowód: wydruk KRS k.10-16/

W dniu 1 października 2015 roku powód zawarł z pozwanym H. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w R. umowę współpracy handlowej, na mocy której miał on być kierownikiem Oddziału powodowej spółki w Z. – punktu skupu złomu. Wcześniej H. M. był pracownikiem spółki. Wcześniej przez wiele lat pozwany był pracownikiem tej spółki. Przejmując obowiązki, przyjął na siebie odpowiedzialność materialną za powierzone mu mienie. Zmiana sposobu współpracy wiązała się również z istotną zmianą wysokości wynagrodzenia.

/dowód: umowa k.20-26; zeznania S. B. k.692-697, 703-704/

Zgodnie z § 2 umowy, powód powierzył, a pozwany zobowiązał się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa do zarządzania zbieraniem odpadów oraz organizowaniem pracy punktu w imieniu i na rzecz powoda, w tym pozyskiwania dostawców odpadów w imieniu powoda i na jego rzecz. W myśl § 3 ust. 5 umowy środki na zakup odpadów zapewniał powód zgodnie z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez pozwanego. Pozwany zobowiązał się do zarządzania bieżącą organizacją pracy w punkcie skupu, w tym organizowaniem załadunków i rozładunków, ważeniem odpadów i ich segregacją, nadzorowania i kontroli nad dokumentacją sporządzaną w punkcie skupu, w tym dotyczącą gospodarki magazynowej, kasowej oraz ewidencji odpadów, a także do zarządzania organizacją pracy osób zatrudnionych w punkcie. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność materialną za mienie powierzone, za szkody spowodowane niedoborem w mieniu powierzonym z obowiązkiem wyliczenia w wysokości 100% straty magazynowej (§ 5 ust. 4 umowy). Za wszelkie braki magazynowe stwierdzone w wyniku inwentaryzacji pozwany miał być obciążany karą umowną równą 100% wartości brakującego towaru (§ 5 ust. 11 umowy). Na zabezpieczenie wierzytelności powoda wynikających z umowy, w tym kar umownych, pozwany zobowiązał się do wystawienia weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową (§ 6 ust. 5 umowy). Pozwany miał otrzymywać wynagrodzenie składające się z następujących elementów: wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 2.500 zł netto oraz prowizję, powiększone o podatek VAT. Wysokość prowizji była zależna od ilości przyjętego złomu.

/dowód: umowa k.20-26; zeznania S. B. k.692-697, 703-704/

Dla zabezpieczenia należności wynikających z umowy, w tym kar umownych, pozwany złożył weksel gwarancyjny in blanco do kwoty 300 tys. złotych. Na deklaracji wekslowej podpisy złożyli poręczyciele: K. M., D. M., A. M. (1), A. K. (1).

/dowód: deklaracja wekslowa k.72/

Działalność skupu złomu w Z. wyglądała następująco. Prócz H. M. pracowało tam kilku pracowników fizycznych oraz kasjerka – K. B. (1). Do obowiązków kasjerki należało wystawianie dokumentów przyjęcia złomu na podstawie

dostarczonych jej przez pozwanego magazynowego kwitu dostawy. Pracownicy fizyczni byli odpowiedzialni za rozładunek i załadunek złomu, wrzucanie złomu na wagę, sortowanie złomu. Pozwany był odpowiedzialny za klasyfikowanie złomu i magazynowanie go. Został w tym zakresie wcześniej odpowiednio przeszkolony i miał duże w tym doświadczenie. W praktyce zdarzało się jednak, że pozwany dopuszczał aby kto inny dokonywał klasyfikacji złomu. Bywało też i tak, że pozwany nie dostarczał kwitów ze wskazaną wagą złomu kasjerce osobiście. Brakowało mu na to czasu. Na prowadzenie skupu pozwany otrzymywał środki finansowe od powoda, ewentualnie to bezpośrednio powód płacił faktury przelewowe wystawiane przez pozwanego dostawcom złomu. Po zgromadzeniu wystarczającej ilości towaru, pozwany informował o tym spółkę (...) i zamawiał samochód do przetransportowania złomu do oddziału spółki w T.. Samochód przyjeżdżał wówczas pusty, następował załadunek w Z. i ważenie samochodu. Po przyjeździe do T. ponownie ważono samochód. W czasie współpracy między stronami sporadycznie dochodziło do sytuacji, gdy klasyfikacja dokonana przez pozwanego była kwestionowana przez pracowników oddziału w T.. Strony wyjaśniały takie sytuacje na bieżąco. Na zakup towaru w oddziale w Z. pozwany otrzymywał środki od powoda, większe kwoty były płacone klientom przelewem wykonywanym z głównej siedziby firmy.

okoliczności bezsporne

W spółce (...) zatrudnieni byli przedstawiciele handlowi. Jednym z nich, który działał na terenie (...), w tym Z. był M. G.. Jego zadaniem było pozyskiwanie klientów. Z czasem M. G. został przedstawiony pozwanemu jako kierownik regionalny. M. G. pojawiał się w punkcie złomu w Z. prowadzonym przez pozwanego. Pozwany dopuścił go nawet do wykonywania zastrzeżonych dla pozwanego obowiązków. Wystawiał między innymi dokumenty w imieniu pozwanego, w tym kwity magazynowe przyjęcia towaru z określeniem jego wagi i jakości. Pozwany nie miał nic przeciwko temu. Działał w zaufaniu do tej osoby, biorąc „za dobrą monetę” pomoc przez niego oferowaną. Pozwany uważał tę osobę za osobę, do której zaufanie miał S. B.. H. M. nie widział potrzeby kontrolowania pracy M. G.. M. G. wystawiał także faktury np. w czasie, gdy kasjerka – K. B. (1) była na urlopie. Za zgodą pozwanego uzyskał przystosowane do tego stanowisko komputerowe.

/dowód: zeznania pozwanego H. M. k. 698-702; zeznania świadka K. B. (1) k. 667- 669/

Wśród klientów obsługiwanych przez przedstawiciela M. G. była firma (...) s.c. W jednym z ładunków, jakie dostarczyła ww. spółka do punktu w Z., pozwany H. M. zauważył, że w tramach zrealizowanej wcześniej transakcji skupu złomu zamiast deklarowanej ilości miedzi znalazła się w nim głównie ziemia. O. to dopiero po zapłacie za skupinę rzekomo miedź. Towar został wyczyszczony z piachu przez pracowników skupu na polecenie pozwanego, ponownie zważony, a ziemia miała być oddana spółce przy okazji następnej transakcji. Do zwrotu towaru nie doszło tak jak i do wyjaśnienia całej sytuacji, za co pozwany winił M. G., odpowiedzialnego za kontakt ze spółką. Pozwany zapłacił spółce za przywieziony towar zmieszany z ziemią jak za miedź. Zgodnie z procedurą, najpierw towar powinien być sprawdzony, dopiero później powinna nastąpić wypłata pieniędzy klientowi. W sytuacji tej praktyce kolejność była odwrócona. Na transakcji tej poniesiono stratę równą wartości 600 kg miedzi.

/częściowo zeznania pozwanego H. M. k. 698-702/

Podobne błędy w przyjęciu złomu musiały się powtórzyć bowiem dostrzeżono, że rzeczywisty stan magazynu oddziału w Z. nie pokrywa się z wartościami jakie figurują na fakturach dostarczonych do siedziby powoda. W grudniu pozwany poinformował oddział w T., że nie ma już towaru na punkcie złomu. W takiej sytuacji podjęto decyzję o remanencie. Prezes Spółki – S. B. miał podgląd na stany magazynowe, z których wynikało, że w punkcie w Z. powinno się znajdować jeszcze kilkanaście ton złomu. Wysłano przedstawicieli z T., załadowano cały złom znajdujący się w punkcie, wyczyszczono magazyn. Na skutek remanentu ujawniono braki magazynowe. Pozwany został wezwany do siedziby firmy i poinformowany o wynikach. Skutkiem było rozwiązanie umowy z pozwanym. Po zdarzeniu pozwolono pozwanemu na przeglądanie dokumentacji w punkcie złomu jeszcze przez 2 tygodnie. Pozwany stwierdził wówczas, że ilość brakującego złomu jest równa 34 m3.

/dowód: zeznania S. B. k.692-698, 703-704; zeznania świadka K. B. (2) k.609-613; częściowo zeznania pozwanego H. M. k. 698-702/

Po odsunięciu H. M. ze stanowiska kierownika, funkcję tę przejął M. G..

/dowód: zeznania świadka K. B. (1) k. 667- 669/

Aktualnie M. G. nie jest już zatrudniony w powodowej spółce.

/dowód: zeznania S. B. k.692-698, 703-704/

W październiku 2015 roku w punkcie złomu w Z. zakupiono złom o łącznej ilości 507.146,54 kg o łącznej wartości 3.597.800,51 złotych. W listopadzie zakupiono złom w ilości 371.281,68 kg o wartości 2.811.898,23 złotych. W grudniu 2015 roku zakupiono złom w ilości 131.716,50 kg o wartości 963.782,67 złotych. W listopadzie rozbieżności pomiędzy dostawami zadeklarowanymi do punktu w Z. a towarem dostarczonym do oddziału w T. wyniosły 8647 kg o wartości 18.138,86 złotych. W grudniu ilościowo powstała nadwyżka w wysokości 3.448,75 kg, natomiast wartościowo powstał niedobór na kwotę 169.025,74 złotych. Możliwą przyczyną powstania rozbieżności było błędne kwalifikowanie rodzaju złomu. Dostawy złomu były realizowane systematycznie każdego dnia. Niezgodności pomiędzy dostawami powstawały co kilka dni.

/dowód: opinia biegłej k.522-534/

W dniu 15 marca 2016 wypełniono weksel na kwotę 179 624,17 złotych z terminem wykupu do dnia 29 marca 2016 roku. Pozwanych wezwano do jego wykupu.

/dowód: weksel k.15,18; wezwanie do wykupu k. 16, 19/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów. Należy podkreślić, że w sprawie szereg okoliczności okazał się być między stronami niesporny: tj. fakt zawarcia umowy, zakres obowiązków pozwanego, stwierdzenie braków w magazynie. Jeśli chodzi o osobowe źródła dowodowe, to w przeważającym zakresie relacje świadków co do sposobu organizacji punktu złomu, roli pozwanego H. M. oraz okoliczności ujawnienia braków magazynowych były spójne i nawzajem się uzupełniały. Sąd nie dał wiary pozwanemu w zakresie, w jakim wskazywał, że w rzeczywistości – w okresie w jakim powstały braki - był podporządkowany M. G.. Twierdzenie to nie znalazło oparcia w relacjach innych osób zatrudnionych u powoda – świadka K. B. (1) oraz świadka K. B. (2), ale także samego prezesa zarządu powodowej spółki – (...). W ocenie Sądu w tej części zeznań pozwanego ujawniły się sprzeczności. Z jednej strony twierdził on, że pojawienie się pana M. G. potraktował jako tak bardzo potrzebną mu pomoc, z drugiej zaś forsował tezę o podległości służbowej panu M. G.. W pozostałym zakresie zeznania pozwanego korespondowały z resztą przeprowadzonych dowodów. Sąd, dokonując ustaleń oparł się na przeprowadzonej w toku procesu opinii biegłego z zakresu księgowości. Opinia ta nie budziła zastrzeżeń, jej wnioski były jasne, co więcej - nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: A. K. (2) i M. T.. Pozwany wnosił o przesłuchanie ww. osób na okoliczność przebiegu współpracy powoda z pozwanymi, obsługi spółki (...) s.c., roli M. G. w funkcjonowaniu punktu złomu w Z., osoby odpowiedzialnej za braki magazynowe. W ocenie Sądu, okoliczności te zostały już wystarczająco wyjaśnione w toku postępowania i to z wynikiem zgodnym z twierdzeniem pozwanych. Sąd nie neguje ważnej roli jaką pełnił obok kierownika punktu złomu – pozwanego H. M., pełnił pan M. G.. Rzecz jednak w tym, że to pozwany zawarł z powodem umowę prowadzenia tegoż punktu i to on ponosił w tym zakresie odpowiedzialność za funkcjonowanie punktu skupu i braki powstałe w magazynie. Dopuszczając do wykonywania obowiązków przez inną osobę, pozwany musiał się liczyć z tym, że za jej niedopatrzienia odpowiadać będzie nie kto inny ale on sam. Pozwany nie zadbał należyście o swoje interesy, co odbiło się negatywnie także na interesach spółki powodowej. Dopuszczanie kolejnych dowodów ze świadków na okoliczności już wykazane w sprawie prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania, nie wnosząc niczego nowego do sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanych kwoty 179.624,17 zł wynikającej z weksla własnego in blanco wystawionego przez pozwanego H. M., a poręczonego przez pozostałych pozwanych i wypełnionego przez stronę powodową na sumę odpowiadającą ujawnionym brakom w magazynie, które powstały w trakcie prowadzenia przez pozwanego punktu złomu w imieniu i na rzecz powoda. Zgodnie z twierdzeniami strony powodowej suma wekslowa, na jaką weksel został wypełniony, odpowiadała faktycznym brakom ujawnionym po remanencie. Na źródło wierzytelności – tj. umowę o współpracy handlowej z pozwanym powód powoływał się już w pozwie.

Weksel in blanco został wystawiony celem zabezpieczenia roszczeń powoda wynikających z powołanej umowy. Pozwani, w pierwszej kolejności zarzucili nieważność weksla, wskazując, że między stronami, po przekształceniu formy współpracy (z umowy o pracę na samozatrudnienie) nie sporządzono nowej deklaracji wekslowej. W tym zakresie trzeba jedynie krótko wskazać, że zarzut ten był całkowicie chybiony, albowiem deklaracja ta została sporządzona między stronami i załączona przez powoda (k. 72). Odnosząc się do kwestii ważności weksla, którą Sąd powinien z urzędu zbadać tj. ocenić, czy zostały spełnione wymagania przewidziane w art. 1 i art. 101 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe wskazać należy, że weksel przedstawiony przez powoda wymogi te spełnia. Sporny weksel posiada wszystkie elementy formalne określone w art. 101 prawa wekslowego. Na wekslu tym zostały złożone podpisy poręczycieli – pozwanych K. M., D. M., A. M. (2) oraz A. M. (1). Poręczyciele ci, udzielając poręczenia na wekslu in blanco, podpisali również deklarację do weksla in blanco (k. 72) do kwoty 300 tys. złotych. Pozwani nie kwestionowali autentyczności swoich podpisów na blankiecie weksla ani na deklaracji wekslowej. Podstawą ich odpowiedzialności jest art. 30-32 Prawa wekslowego.

Pozwani kwestionowali zasadność wypełnienia weksla, podnosząc zarzuty dotyczące wykonania umowy łączącej powoda z pozwanym H. M.. W tym zakresie należy wskazać, że w przypadku weksla gwarancyjnego w stosunkach między wystawcą i remitentem uprawnienie do powoływania się w granicach nakazu zapłaty na podstawy faktyczne i prawne, wynikające z łączącego strony stosunku prawnego przysługuje obu stronom zobowiązania wekslowego. Jeśli powód wskaże już w pozwie obydwie podstawy swojego roszczenia, a zatem podstawę wynikającą ze stosunku podstawowego i abstrakcyjne zobowiązanie wekslowe – co miało miejsce w niniejszej sprawie - możliwe jest rozważenie po wniesieniu zarzutów zasadności żądania w oparciu o stosunek podstawowy (tak SN w wyroku z dnia 14 listopada 2006 r. w sprawie II CSK 205/06). Jest to tym bardziej uzasadnione, gdy tak jak w niniejszej sprawie, pozwani wskazywali na bezzasadność wypełnienia weksla. W takiej konfiguracji, strony przeniosły spór na płaszczyznę stosunku podstawowego, czyli roszczeń wypływających z umowy o współpracy handlowej z dnia 1 października 2015 r. W ocenie Sądu, w sytuacji gdy zawarcie samej umowy współpracy nie było kwestionowane, a początkowo podnoszony przez stronę pozwaną zarzut braku deklaracji wekslowej został negatywnie zweryfikowany, to zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego, wystawca, a więc pozwany H. M. oraz pozwani poręczyciele, winni udowodnić, iż weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem wekslowym, natomiast wierzyciel wekslowy winien wyjaśnić istotę stosunku podstawowego oraz wykazać przysługującą mu sumę wekslową. Zdaniem Sądu, powód udowodnił w niniejszym procesie istnienie wierzytelności zabezpieczonej wekslem oraz jej wysokość, natomiast pozwani nie zdołali wykazać, iż dochodzona przez powoda kwota nie ma oparcia w łączącej pozwanego H. M. i powoda umowie.

W ocenie Sądu, umowa o współpracy handlowej łącząca strony była najbardziej zbliżona do umowy zlecenia. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa. Umowa ta była rodzajem umowy o zarządzanie wydzieloną organizacyjnie filią należącym do powoda. Umowy o zarządzanie bliskie są umowie zlecenia, ze względu na zobowiązanie do starannego działania (zarządzania).

W niniejszej sprawie, zgodnie z umową, powód zlecił zleceniobiorcy – pozwanemu H. M., w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, czynności kierowania wydzieloną częścią przedsiębiorstwa – punktem złomu

w Z.. Na podstawie zawartej umowy pozwany zobowiązał się do zarządzania bieżącą organizacją pracy w punkcie skupu, organizowania załadunków i rozładunków, ważenia odpadów i ich segregacją, nadzorowania i kontroli nad dokumentacją sporządzaną w punkcie skupu, w tym dotyczącą gospodarki magazynowej, kasowej oraz ewidencji odpadów, a także do zarządzania organizacją pracy osób zatrudnionych w punkcie. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność materialną za mienie powierzone, za szkody spowodowane niedoborem w mieniu powierzonym z obowiązkiem wyliczenia w wysokości 100% straty magazynowej (§ 5 ust. 4 umowy). Za wszelkie braki magazynowe stwierdzone w wyniku inwentaryzacji pozwany miał być obciążany karą umowną równą 100% wartości brakującego towaru (§ 5 ust. 11 umowy). Powołane postanowienia umowy stanowiły podstawę, do naliczenia kar umownych i wypełnienia weksla na kwotę 179.624,17 złotych po rozwiązaniu umowy z pozwanym. Pozwany kwestionował zasadność wypełnienia weksla na taką kwotę. W odpowiedzi, powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, którego zadaniem było obliczenie wysokości braków magazynowych powstałych w okresie zarządzania punktem złomu przez pozwanego. Opinia ta dowiodła, że kwota objęta pozwem została wyliczona przez powoda prawidłowo. W listopadzie rozbieżności pomiędzy dostawami zadeklarowanymi do punktu w Z. a towarem dostarczonym do oddziału w T. wyniosły 8647 kg o wartości 18.138,86 złotych. W grudniu ilościowo powstała nadwyżka w wysokości 3.448,75 kg natomiast wartościowo powstał niedobór na kwotę 169.025,74 złotych. Łącznie wartościowo niedobory osiągnęły kwotę 187 164,60 złotych. Kara umowna, w myśl § 5 ust. 11 umowy była równa 100% wartości brakującego towaru. W ocenie Sądu, weksel in blanco został prawidłowo wypełniony, faktycznie na kwotę niższą niż wynikała ze stwierdzonych przez biegłego braków. Kwota ta nie przekraczała kwoty wskazanej na deklaracji wekslowej (300 tys. złotych).

Zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. W kontekście tego przepisu, pozwany nie zdołał wykazać, iż wina za powstanie braków w magazynie nie leży po jego stronie. Jak wskazała biegła w swej opinii, możliwą przyczyną niedoborów były różnice w ilości przekazywanego złomu i rozbieżności w kwalifikacji przyjmowanego złomu między punktem skupu w Z. a punktem złomu w T.. Kwestią wtórną jest mechanizm, w wyniku którego doszło do powstania tak dużych rozbieżności i niedoborów oraz możliwe przyczynienie się do tegoż innych osób, w tym M. G., w sytuacji, gdy osobą odpowiedzialną za nadzór nad dokonywanymi transakcjami oraz rozliczeniami wewnętrznymi był nie kto inny jak pozwany H. M.. To on był osobą kierującą skupem i to w zakresie jego obowiązków ujętych w umowie o współpracy należało kontrolowanie stanu magazynu i sygnalizowanie rozbieżności. Tymczasem, faktycznie do kontroli ze strony pozwanego doszło dopiero wówczas, gdy inwentaryzacja przeprowadzona na żądanie powoda ujawniła braki.

Zgodnie z art. 484 § 1 i § 2 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W tym zakresie należy wskazać, że „przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej są określane przez przyzmat ogólnych zasad kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (...) Z przepisu art. 471 k.c. wynika zaś domniemanie, iż nie wykonując lub nienależycie wykonując zobowiązanie, dłużnik działa w sposób zawiniony. Przyporządkowanie kary umownej podstawowym zasadom odpowiedzialności kontraktowej powoduje, że dłużnik, który kwestionuje istnienie wierzytelności z tytułu kary umownej, może bronić się zarzutem, że zarzucane mu nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, czyli okoliczności przez niego niezawinionych” (zob. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 17 listopada 2017 r. I ACa 498/17).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że nienależyte wykonanie zobowiązania przejawiające się w powstaniu braków w magazynie, który prowadził, nie było przez niego zawinione. Ciężarowi temu nie podołał. Właściwie, i co należy podkreślić, pozwany sam w toku procesu przyznał, że dopuścił się zaniedbań prowadząc punkt złomu. Potwierdził, że w trakcie zarządzania punktem złomu zdarzały się sytuacje, kiedy to nie on osobiście dokonywał przyjęcia towaru i kiedy to nie on dokonywał jego klasyfikacji. W spontanicznej

wypowiedzi wskazał, że pojawienie się w punkcie osoby wyrażającej chęć pomocy, a związanej z powodową spółką – pana M. G. – wziął „za dobrą monetę” i pozwolił mu na wykonywanie czynności, których wykonywanie było zastrzeżone wyłącznie dla pozwanego tj. przyjmowanie towaru, wydawanie kwitów wagowych albo nawet wyłącznie dla kasjerki – tj. jak fakturowanie. Sąd nie neguje przy tym, że w rzeczywistości mogło być tak, że pozwany nie był w stanie fizycznie wykonywać samodzielnie wszystkich czynności przewidzianych w umowie z powodem tj. przyjmować, ważyć, klasyfikować towar a do tego jeszcze nadzorować pracę kilku pracowników. Rzecz jednak w tym, że podpisując umowę, taki zakres obowiązków na siebie przyjął i za ich wykonywanie pobierał stosowne wysokie wynagrodzenie.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym można z całą pewnością stwierdzić, że do takich braków, jakie powstały w przeciągu niespełna dwóch miesięcy doprowadziły dwie okoliczności : niedbałość oraz naiwność pozwanego. O ile w relacjach międzyludzkich za naiwność trudno w pewnych okolicznościach jest winić kogokolwiek, o tyle w sytuacji, gdy mamy do czynienia z osobą posiadającą duże doświadczenie w branży – co nie było kwestionowane – postępowanie pozwanego należy ocenić negatywnie. Sam pozwany przyznał, że gdy analizował faktury po tym jak ogromne niedobory wyszły na jaw, zdziwienie budziły u niego ilości złomu – konkretnie miedzi – dostarczanej przez jedną z firm - spółkę (...) s.c. W ocenie pozwanego nie było możliwym, aby jeden kontrahent działający na lokalnym rynku na lokalną skalę, dostarczał tak duże ilości złomu miedzi. Refleksja ta ze strony pozwanego przyszła jednak za późno. Przecież to nie kto inny jak on, miał na bieżąco dostęp i wgląd w faktury, to on – przynajmniej zgodnie z umową – miał kontrolować jakość i ilość dostarczanego złomu. Gdyby z należyłą starannością podchodził do swych obowiązków wynikających z zawartej umowy o współpracy, na bieżąco kontrolowałby stany magazynowe. Sam pozwany wskazywał w swoich zeznaniach, że fizycznie nie było możliwości, aby wywieźć z punktu złomu, w niezauważalny sposób około 34 m3 brakującego złomu. Tym bardziej budzi więc zdziwienie fakt, że pozwany nie dostrzegł – pomimo wglądu w stany magazynowe – rozbieżności w tym zakresie. Co więcej, pozwany miał sygnał, że w prowadzonym przez niego punkcie zachodzą nieprawidłowości (przypadek z dostarczoną ziemią zamiast miedzi) a mimo tego zdarzenia nie zachował czujności. Przedsięwzięcie, którego się podjął, dawało wymierne korzyści (wszak wynagrodzenie pozwanego było zależne od ilości przyjmowanego towaru), ale niosło ze sobą też konkretne ryzyka, których przez swoje postępowanie pozwany nie uniknął. Pozwany odpowiada za osoby, przy których pomocy wykonywał swoje zobowiązanie. Mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejsze sprawy zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie zapłaty kary umownej przez powoda jest uzasadnione.

W takiej sytuacji, na podstawie art. 496 kpc Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, albowiem nakaz należało w całości utrzymać w mocy. O kosztach procesu w pkt 2 wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, kierując się zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Powód wygrał proces w całości, dlatego pozwany zobowiązany jest do zwrotu na jego rzecz kosztów procesu. Zasądzona z tego tytułu kwota 2.904,54 zł obejmuje: **1.800** zł wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym wynikającej z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) w brzmieniu na dzień wniesienia pozwu - kwota ta stanowi różnicę między kwotą należną (7.200 zł) a kwotą już zasądzoną w nakazie zapłaty (5.400 zł), oraz kwotę 1.104,54 tytułem poniesionych przez powoda kosztów sądowych.